

KaeN, Robin Williams [prod. VNT3K]

Czasami to czuję się jak w cyrku
A mój uśmiech to kolejna maska

Liczy się jedynie, żeby być szczerym
A ja znowu sztuczny uśmiech mam jak Jim Carrey
A za nim kryją się moje pierdolone chimery
I w głębi duszy krzyczę jak pieprzony histeryk
Rozsypuję się jak potłuczona szklanka
Do podziemia schodzę jakby to był tartar
Gasną światła, nie ma żadnych fanfar
Gasną światła, znika cały aplauz

Czasami to czuję się jak w cyrku
I niewiele mi pozostało sił już
A mój uśmiech to kolejna maska
To mój krzyk, to mój płacz, to mój falstart
Uśmiecham się tak jak Robin Williams
Ale w głębi czuję, że mnie zmienił mrok
Nie wiem, nie wiem ile wytrwam
Łatwiej uciec Chester Bennington

Uśmiecham się tak jak Robin Williams
Ale w głębi czuję, że mnie zmienił mrok
Nie wiem, nie wiem ile wytrwam
Łatwiej uciec Chester Bennington

Kiedy siedzę tak i kreślę, na skórze czuję dreszcze
A mam przed sobą zdjęcie, Tomasz Chada, Bezczel
Ulotne chwile łapię tak jak powietrze
Niektóre chwile są tak bardzo bolesne
Czasami chce mi się jedynie ryczeć
Czasami nienawidzę, wstydzę, brzydzę, szydzę, milczę
Sparaliżowany jakbym miał na sobie stryczek
Krzyczę - życie opisywane tysiącami liter

Czasami to czuję się jak w cyrku
I niewiele mi pozostało sił już
A mój uśmiech to kolejna maska
To mój krzyk, to mój płacz, to mój falstart
Uśmiecham się tak jak Robin Williams
Ale w głębi czuję, że mnie zmienił mrok
Nie wiem, nie wiem ile wytrwam
Łatwiej uciec Chester Bennington

Uśmiecham się tak jak Robin Williams
Ale w głębi czuję, że mnie zmienił mrok
Nie wiem, nie wiem ile wytrwam
Łatwiej uciec Chester Bennington